

NIECH ŻYJE RZĄD

ROBOTNICZY
I WŁOŚCIAŃSKI

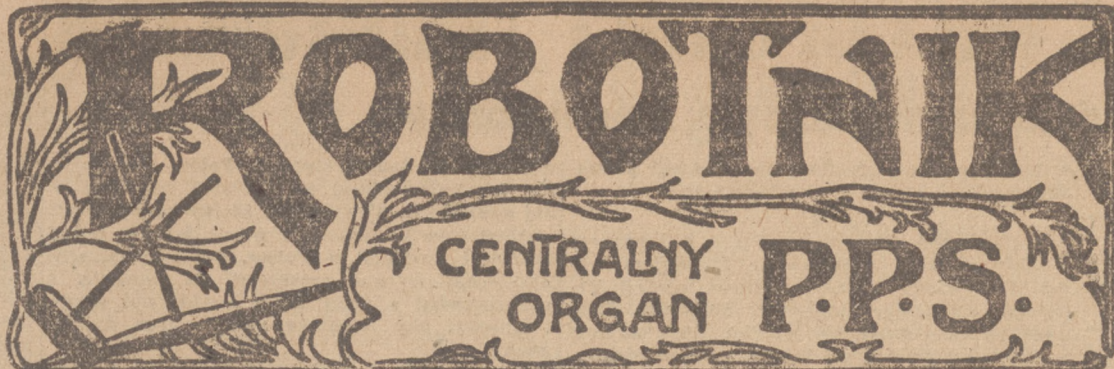
REDAKCJA

przyjmuje interesantów
od godz. 12—2 popołudniu

ADMINISTRACJA

czynna od godziny 8—18

Cena numeru 1 złoty



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE

SOCJALIZM

REDAKCJA: ŁÓDŹ

PIOTRKOWSKA 68

ADMINISTRACJA:

PIOTRKOWSKA 70

Telefony: Redakcji 144-18

Administracji 222-22

Konto w Banku „Społem”,

Oddział w Łodzi, Nr. 12

O normalne warunki

(K) Opinia publiczna kraju, po fakcie powołania do życia Rządu Jedności Narodowej śledzi bacznie rozwój wypadków, czeka na realne praktyczne wyniki dokonanego porozumienia demokracji polskiej. Zagadnień wymagających natychmiastowego omówienia i szybkiej realizacji jest wiele. Muszą one jednak pójść na warsztat pracy w pewnej kolejności, którą wyznacza żywotny interes kraju.

Z wywiadu, jakiego udzielił przedstawicielowi prasy zagranicznej Prezydent Biełut, możemy mieć przegląd najistotniejszych prac, które będą przedmiotem działalności Rządu w najbliższej przyszłości.

W kraju musi być wytworzona taka atmosfera i takie warunki, które konsekwentnie będą zdążyły do stworzenia normalnego, pokojowego stanu rzeczy pod względem gospodarczym i społecznym. Znaczący to, że ceny artykułów pierwszej potrzeby muszą być dostosowane do wartości zarobków robotniczych, znaczy to, że każdy stanie przy warsztacie swojej pracy, wykonywać będzie swój zawód, nie oglądając się na możliwości przejęcia systemem spekulacji i konfunkturalnego handlu paskarskiego. Ostatnie niższe cen artykułów rolniczych i przemysłowych wskazuje na to, że zdrowy proces powrotu do normalnych warunków już się rozpoczął.

Przez możliwie szybkie odbudowanie portów bałtyckich podejmujemy nasz handel z zagranicą, który w bilansie państwowym musi odegrać bardzo poważną rolę. Przez ściągnięcie do kraju wszystkich uchodźców i repatriantów, wiodących dotąd swój żywot zdala od ojczyzny, będziemy mieli możliwość nie tylko całkowicie uruchomić, ale także usprawnić nasz przemysł, postawić na odpowiednim poziomie rolnictwo polskie, wzmocnić administrację przez nowe fachowe kadry, uzupełnić luki w szkolnictwie, rozwiązać pozytywnie kwestię transportu.

Ważną bardzo sprawą, również połączoną ze stałym i systematycznym powrotem do kraju wychodźstwa polskiego, jest załatwienie problemu ludności niemieckiej w Polsce. Doświadczenia lat ostatnich wykazały niezbicie, że czynnikami tego nie można lekceważyć. Toteż odrzucając haniebne metody hitlerowskiego gwałtu, musimy jednak w sposób stanowczy i poważny przystąpić do usunięcia z granic naszego kraju mniejszości niemieckiej. Na zwolnione w ten sposób tereny, warsztaty, zakłady przemysłowe i handlowe wprowadzimy czynników polski. Przez jednolitą pod względem narodowościowym strukturę przekreślimy na zawsze możliwości istnienia i działania „piątej kolumny” na naszych ziemiach.

Jeśli tylko zaistnieją ku temu warunki, skoro powrócą do kraju Polacy z wszystkich stron świata, Rząd Jedności Narodowej rozpisze wybory do sejmu. Demokracja polska nie obawia się sądu i głosu mas ludowych w Polsce. Naród będzie miał możliwość wypowiedzieć się jasno i otwarcie w swoich najważniejszych sprawach. Lud polski zadecyduje o tym, aby ustroj demokratyczny był zawsze i nierozdzielnie złączony z niepodległością naszego kraju. O to zdanie społeczeństwa polskiego jesteśmy najzupełniej spokojni. Dotychczasowa postawa mas pracujących jest najlepszym sprawdzianem poglądów i myśli nurtujących szerokie rzesze obywateli. Reakcja polska, wygrywająca dotąd swe zbrodnicze machinacje na braku zwa-

USA, Anglia i Chiny
uznały Rząd Jedności Narodowej

WARSZAWA, 5.7. (Polpress). — W odpowiedzi na notę premiera Rządu Jedności Narodowej tow. Osóbki-Morawskiego, prez. St. Zjednoczonych Harry Truman przesłał premierowi tow. Osóbce-Morawskiemu za pośrednictwem ambasadora R. P. w Moskwie ob. Modzelewskiego notę, w której zakomunikował, że rząd St. Zjedn. A. P. postanowił nawiązać stosunki dyplomatyczne z Polskim Rządem Jedności Narodowej.

Prezydent St. Zjedn. podał zarazem do wiadomości, że zamianował p. Artura Bliss-Lane nadzwyczajnym i pełnomocnym ambasadorem St. Zjedn. w Polsce.

WARSZAWA, 5.7. (Polpress). — W odpowiedzi na notę premiera Rządu Jedności Narodowej tow. Osóbki-Morawskiego, premier W. Brytanii W. Churchill przesłał premierowi Osóbce-Morawskiemu za po-

średnictwem ambasadora R. P. w Moskwie ob. Modzelewskiego pismo, w którym zakomunikował, że Rząd W. Brytanii postanowił nawiązać stosunki dyplomatyczne z Polskim Rządem Jedności Narodowej.

Premier W. Churchill podał zarazem do wiadomości, że p. Robert Hankey uda się w najbliższym czasie do Warszawy jako

charge d'affaires ad interim aż do szybkiego zamianowania ambasadora.

WARSZAWA, 5.7. (Polpress). — Ambasador Chin w Moskwie Szu-Bin-Czan zakomunikował ambasadorowi R. P. w Moskwie ob. Modzelewskiemu, że rząd Chin postanowił uznać Polski Rząd Jedności Narodowej.

Trudności gospodarcze Anglii

LONDYN (Polpress). Minister finansów W. Brytanii wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, że skarby W. Brytanii jest zupełnie wyczerpany. Anglia nie może więc przeprowadzać zakupów na rynku zagranicznym. W związku z tym zwróciła się W. Brytanii do Stanów Zjednoczonych o pożyczkę.

NOWY JORK (Polpress). Komisja Finansowa

senatu zajmuje się sprawą udzielenia pożyczki Wielkiej Brytanii. W kołach dobrze poinformowanych podają, że chodzi tu o pożyczkę w wysokości 3 — 5 miliardów dolarów.

Leopold proponuje plebiscyt

PARYŻ (Polpress). Prasa donosi z Brukseli, że król Leopold zaproponował urządzenie plebiscytu w sprawie monarchii w Belgii. Partie lewicowe odrzucają propozycję króla i domagają się, aby problem ten został rozwiązany przez parlament.

Sprawa Włoch w Poczdamie

LONDYN (AFP). „Times” twierdzi, że konferencja poczdamska pozwoli Wielkiej Trójce ustalić wytyczne jej polityki wobec dawnych sojuszników Trzeciej Rzeszy. Przypomniawszy włoski ruch oporu w północnych Włoszech i szczerą dążenie Włochów do obalenia dyktatury faszystów, „Times” pisze, że konferencja trzech mocarstw powinna zastanowić się nad tym, czy nie byłoby wskazane zawrzeć traktat pokojowy z Włochami.

Obóz śmierci dla umysłowo chorych

LONDYN (Polpress). Władze amerykańskie dokonały w Bawarii przerażającego odkrycia. Okazało się, że na terenie okupowanym przez wojska amerykańskie czynny jeszcze jest niemiecki obóz śmierci, stosujący metody hitlerowskie.

Obóz ten pod maską szpitala dla umysłowo chorych, likwidował w szybkim tempie swoich pacjentów. Chorych uśmiercano przy pomocy zastrzyków. Naczelnym lekarzem był samobójstwo. Jedną z pielęgniarek przyznała się, że dokonała 200 śmiertelnych zastrzyków.

Co zrobić z cesarzem Japonii?

NOWY JORK (AFP). — Dziennik „New York Times” pisze, że jedną z najżywiej omawianych między aliantami spraw jest zagadnienie, jak należy unormować stosunek państw zwyciężczych do Japonii po jej klęsce. Na prez. Trumana wywierany jest nacisk by wydał oświadczenie, stwierdzające, że sojusznicy nie zamierzają zniszczyć narodu japońskiego, ani przekształcić go w naród niewolników, gdyż chodzi o to, aby jak najprędzej zakończyć wojnę na Oceanie Spokojnym.

Najgorętszą dyskusję wywołuje sprawa stosunku do osoby cesarza Japonii. Pewne koła wojskowe uważają, że ponieważ Mikado uważany jest w Japonii za rodzaj bóstwa, więc usunięcie jego byłoby wielkim błędem ze względu na wrażenie, jakie mogłoby to wywołać w społeczeństwie japońskim. Inny odłam opinii amerykańskiej uważa natomiast, że stracenie Mikada, który jest głową kasty wojskowej, rozbiłoby jedność narodową Japończyków i uniemożliwiłoby na przyszłość wszelkie plany odwetowe militarystów japońskich.

Filipiny całkowicie oswobodzone

MANILLA (AFP). Komunikat Gł. Kwater gen. Mac Arthura donosi, że wyspy Filipińskie są już oswobodzone i można uważać

kampanię za faktycznie zakończoną. 23 dywizje wystawione przez Japończyków zostały prawie zupełnie zlikwidowane. Na Borneo Australijczycy zajmują środkową część odzinka Balikpapan.

Po Kongresie

„Nasz sztandar płynie ponad trony” — pieśń siły i pewności zwycięstwa huczała z tysięcy pierś. Nasz sztandar... Było ich wiele na XXVI Kongresie, z różnych stron polskiej ziemi. Były dawne, przedwojenne, okryte chwałą walk o prawa ludu, ozdobne, pokryte odznakami licznych zjazdów i kongresów, z narażeniem życia przechowywane jak relikwie przez cały czas zamiętu i trwogi wojennej — obok nich powiewały nowe — proste i bez ozdób, lecz czerwienią swą jakby symbolizujące daninę krwi i niedawnych ofiar, złożonych na ołtarzu Ojczyzny i Ludzkości przez członków Polskiej Partii Socjalistycznej. Sztandar stary i nowy — symbol tradycji Partii z dawnych lat walki o Wolność, Niepodległość, Socjalizm — i chluba nowych bojowników, wyrosłych w ogniu zmagania z hitlerowskim najeźdźcą. Powiewały dumnie i wladczo — jedno i drugie, niesione ulicami Warszawy, jako zapowiedź nowej Polski na gruzach Stolicy — schylały się kornie i boleśnie nad grobem poległych, oddając hold setek tysięcy tym wszystkim, którzy polegli w walce o Wolną Polskę.

Pod sztandarami naszymi znaleźliśmy się wszyscy — ci, którzy 53 lata temu tworzyli pierwsze kadry potężnej dziś Partii — Szymanowski — Trąbalski — bojownicy 1905 roku, uczestnicy walk o Niepodległość, działacze konspiracyjni tej wojny, i my, młodzież, ogromne zastępy młodzieży, karnym, zwartym pierścieniem trzymającej straż na sali. Gdy młodzież ta z uwagą, i przejęciem przysłuchiwała się obradom żywo reagując w momentach dyskusji, gdy słowa hymnu, śpiewanego zgranym chórem brzmiały mocno i pewnie — czuło się narastającą wielką potęgę tej

mlodzieży socjalistycznej — przyszłości naszej Partii.

Pod sztandarami naszymi, zjednoczyliśmy się — magiczną swoją siłą przyciągnęły one i przyciągają tych, co wracają z dalekich, obcych gościnieców. Bo kto już raz siedział pod czerwonym sztandarem, w takt pieśni, zapowiadając Zwycięstwo, ten do niego musi wrócić i wróci — chyba żeby tam gdzieś, daleko — zgubił swą polską duszę i serce polskiego socjalisty. Z powrotów dawnych towarzyszy cieszymy się wszyscy szczerze i serdecznie — długó, mocno biliśmy brawa towarzyszowi Stańczykowi. Na wracających czekamy — słyszcicie, jak szumią nasze sztandary?..

Pod sztandarami naszymi na Kongresie zasiadli tym razem również dostojnicy państwowi — gdy przemawiał Prezydent Rzeczypospolitej, witając Kongres, odczytaliśmy wszyscy: oto rozpoczął się nowy, wspaniały rozdział dziejów PPS — epoka realizacji celów, które dotychczas były tylko hasłami. Kongres PPS to już nie wydarzenie w Partii — to wydarzenie w Państwie! Sprawy państwowe zajęły większą część obrad Kongresu — wysunięte postulaty dotyczyły przeważnie życia politycznego, społecznego i gospodarczego kraju. Działacze partyjni zajmują wysokie i najwyższe stanowiska w Rządzie. Zamiast ochronnych kordonów granatowej policji — przed gmachem, gdzie toczyły się obrady, — straż honorowa i szeregi samochodów z odznakami rządowymi!..

Jesteśmy Partią współrządzającą — jesteśmy współgospodarzami w naszej nowej Ojczyźnie. Sztandarem naszym czesć!

L. ZAJĄCZKOWSKA.

Prez. Bierut i wicepremier Mikołajczyk

odpowiadają zagranicznym dziennikarzom

WARSZAWA (Polpress). Korespondent Rentera Duncan Hooper wystosował do Prezydenta ob. Bieruta list, przedkładając mu trzy pytania.

Pierwsze pytanie: Co uważa Pan, Panie Prezydencie, za trzy główne zadania Rządu Polskiego w chwili obecnej?

Odpowiedź Prezydenta Bieruta: Sądję, że Rząd przede wszystkim skoncentruje wszystkie wysiłki, aby przywrócić normalne, pokojowe warunki życia gospodarczego i społecznego kraju. Fakt, że ceny artykułów pierwszej potrzeby jak i produktów rolniczych i przemysłowych obniżyły się znacznie, wskazuje, że posuwamy się już do celu. Równocześnie uczynimy wszystko, co jest w naszej mocy, aby odbudować porty bałtyckie, celem podjęcia na nowo naszego handlu z zagranicą. Dzięki naszym dotychczasowym wysiłkom Gdańsk będzie mógł w najbliższym czasie przyjmować okręty tratów zamorskich. Najpilniejszym zadaniem Rządu jest repatriacja wielu milionów Polaków z Niemiec i innych krajów. Polsce potrzeba rąk robotniczych, to też wszyscy repatrianci znajdują od razu pracę w rolnictwie i w przemyśle, który odbudowuje się szybko po zniszczeniach wojny.

Drugie pytanie: Kiedy mniej więcej, sądzi Pan, będą mogły odbyć się w Polsce wybory, przewidziane na konferencji krymskiej?

Odpowiedź Prezydenta Bieruta: Polska demokracja trwa przy swym postanowieniu ogłoszenia wyborów do sejmiku, skoro tylko warunki na to pozwolą. To postanowienie wyrażone już w pierwszym oświadczeniu Krajowej Rady Narodowej, następnie w manifestie Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego i wreszcie w oświadczeniu Rządu Tymczasowego. Rząd Jedności Narodowej solidaryzuje się w zupełności z tym stanowiskiem, które odpowiada decyzjom konferencji krymskiej w sprawach Polski. Termin wyborów zależy od czasu powrotu do kraju większości repatriantów. Datę ustali nasz tymczasowy sejm — Krajowa Rada Narodowa.

Trzecie i ostatnie pytanie: Ostatnio oświadczenia polskich przywódców politycznych podkreślały konieczność, by Polska stała się państwem całkowicie jednolitym bez jakiegokolwiek mniejszości narodowych. Czy Pan uważa, że oznacza to wyrzucenie wszystkich Niemców — i czy kontynuując politykę tego rodzaju, nie będzie to korzyścią dla Polski i Czechosłowacji dokonanie wymiany ludności w rejonie Cieszyna?

Odpowiedź Prezydenta Bieruta: Hitlerowskie metody zalatwiania spraw narodowościowych są nam obce. Mimo to będziemy zdecydowanie prowadzić politykę realizowania zasad państwa jednolitego narodowościowo. O ile chodzi o Ziemię Cieszyńską, zagadnienie to jest

w chwili obecnej przedmiotem dyskusji pomiędzy rządami Polski i Czechosłowacji.

WARSZAWA (Polpress). Przed mikrofonem Polskiego Radia wicepremier Mikołajczyk udzielił wywiadu korespondentowi agencji Telegraph Exchange Robertowi Magidoff. Pierwsze pytanie dotyczyło wrażeń jakie odniósł wicepremier po 5 i pół latach nieobecności.

— Gdy ujrzałem ruiny Warszawy, odpowiedział wicepremier, pierwszym moim wrażeniem był wstrząsający smutek. Muszę jednak powiedzieć, że hart ducha ludzi, żyjących wśród tych ruin pokonał wszystko. Wierzę szczerze, że ich duch i entuzjazm odbuduje na tych ruinach nową Warszawę i lepsze szczęśliwe życie.

Na pytanie co chciałby wicepremier powiedzieć milionom Polaków zagranicą, odpowiedź brzmiała:

— Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że jedynym pragnieniem wszystkich Polaków, którzy

chcą żyć w demokratycznej Polsce, jest wrócić jak najwcześniej do Polski i dopomóc w jej odbudowie. Wszystkich, którzy są polskiego pochodzenia i odczuwają wężę, łączące ich z braćmi i siostrami w Polsce, zapraszamy, aby przyjechali do nas, przekonali się naocznie i porozmawiali z nami. Może znajdą oni drogę i sposoby, aby dopomóc nam w tych dniach próby.

Omawiając zagadnienie ekonomiczne Polski, wicepremier Mikołajczyk w dalszym ciągu oświadczył:

— Nasze najważniejsze zagadnienia stanowią: transport, komunikacja i materiały dla odbudowy. Sądję, że teraz, kiedy przez powszechne uznanie naszego Rządu nawiązemy normalne stosunki z wszystkimi państwami, znajdziemy drogi i sposoby omówienia najżywniejszych problemów pomocy. Stare przysłowie polskie mówi: „Kto prędko daje, dwa razy daje“.

Demonstracja przeciw Churchillowi

LONDYN, (AFP). — Ostatnim wystąpieniem Churchilla towarzyszył szereg incydentów. Podczas gdy w niektórych dzielnicach Londynu pojawienie się premiera witane było oklaskami i w innych dzielnicach — jak na przykład Camberwell — przyjmowano go wrogłymi okrzykami. W jednym wypadku policja musiała interweniować, by oswobodzić samochód premiera przed napierającym tłumem. W paru miejscach Churchill nie mógł zabrać głosu.

PETARDA W CHURCHILLA

Student angielski rzucił petardę, która wybuchła w małej odległości od twarzy Churchilla. Student skazany został na grzywnę w wysokości 2 funtów szterlingów za zakłócenie spokoju.

Przestępcy wojenni

BONNARD SKAZANY NA ŚMIERĆ

Paryż (AFP). Sąd Najwyższy skazał na śmierć członka Akademii Bonnard na karę śmierci, pozbawienie praw obywatelskich i odebranie Legii Honorowej. Bonnard w 1942 roku został ministrem oświaty w rządzie Laval. Odnazczył się ostrymi represjami w stosunku do nauczycielstwa, propagował wstępowanie do legionów ochotniczych i walczył z ruchem oporu. W momencie wyzwolenia Francji Bonnard uciekł do Niemiec, a stamtąd do Hiszpanii.

JAK POWSTAŁ LEGION TRÓJBARWNY

Paryż (AFP). B. podsekretarz stanu rządu w Vichy, Benoist - Méchin, zeznał w czasie śledztwa sądowego, że na jego wniosek

postanowiono sformować legion wojskowy, który miał walczyć po stronie Niemiec przeciwko Rosji; otrzymał on nazwę Legionu Trójbarnego. Rząd niemiecki, według zeznań Méchina, narzucił legionowi niemiecką komendę i umundurowanie, i w ten sposób stał się on poprostu 638 pułkiem niemieckiej piechoty. Do komitetu organizacyjnego Legionu Trójbarnego należeli, oprócz Méchina, Darnand (b. szef milicji faszystowskiej rządu Vichy), Déat i inni.

MAJĄTEK GEN. WEYGANDA SKONFISKOWANY. Majątek generała Weyganda, który był naczelnym wodzem armii francuskiej podczas kampanii r. 1940 i oskarżony jest o narażenie na szwank bezpieczeństwa państwa, został skonfiskowany.

O PRZYSPIESZENIU PROCESU PETAINA.

Komisja sprawiedliwości francuskiego Zgromadzenia Doradczego (tymczasowy parlament) uchwaliła wniosek, domagający się, aby proces Pétaina odbył się jaknajprędzej i proponuje, by rozprawa sądowa toczyła się w pałacu Burbonów (gmach Izby Deputowanych).

KSIĘSTWO LICHTENSTEIN AZYLEM ZBRODNIARZY WOJENNYCH. Londyński dziennik „Daily Telegraph” zwraca uwagę na to, że księstwo Lichtenstein było podczas wojny domem śpiewów hitlerowskich, obecnie zaś stało się ono azylem dla przestępców wojennych. (Księstwo Lichtenstein — miniaturowe państwo między Szwajcarią a Austrią).

Churchill wyjeżdża na odpoczynek

LONDYN (Associated Press). Koła oficjalne wyrażają się z rezerwą na temat najbliższych projektów Churchilla. Mówi się, że premier ma zamiar wyjechać na południe Francji w towarzystwie żony i córki. Obser-

List tow. Blita z Londynu.

Tow. Lucjan Blit, znany działacz socjalistyczny z „Bundu” nadesłał z Londynu następujący list do towarzyszy w kraju, pisany w połowie czerwca r. b.:

„Dowiedziałem się o nowym zwrocie w sprawie polskiej. Strasznie się z tego cieszę. Od początku uważałem, że tylko droga uczciwego porozumienia jest wyjściem z sytuacji dla wszystkich.

I dlatego od chwili utworzenia rządu Arciszewskiego w Londynie, nie tylko uważałem jego linię za nieszczytne i głupotę, ale robiłem wszystko co mogłem, by tam, gdzie mam pewne wpływy (wśród socjalistów angielskich), zorientowano się dokładnie jak bardzo są reakcyjni ludzie, którymi się otoczył.

Alu w gruncie rzeczy sprawa rządu londyńskiego jest trzeciorzędna sprawą. Najważniejszą rzeczą jest rząd w Warszawie. Mam głęboką nadzieję, że narady w Moskwie umożliwią utworzenie rządu naprawę demokratycznego, któryby zmienił feudalne pozostałości w życiu polskim i dał jej mieszkańcom prawdziwą demokrację społeczną i polityczną.

Już dawno oświadczyłem, że stoję do Waszej dyspozycji, jeśli będę pożyteczny i gdzie będę pożyteczny”.

Jak głosował Londyn

LONDYN (Associated Press). 5.7. Działania wyborcze rozpoczęły się dziś w zupełnym spokoju. Wygląd zewnętrzny miasta nie uległ zmianie. Chociaż wzywano londyńczyków, aby składali swe głosy jaknajwcześniej w rannych godzinach najgorliwszymi wyborcami były tylko kobiety. W punktach wyborczych zanotowano znaczne ożywienie dopiero od godziny 9.

Niemiecki ciężki przemysł w Argentynie

BUENOS AIRES (AFP). Argentyński minister A. Minetran oświadczył na konferencji prasowej, że niemieckie banki w Argentynie znajdują się w stadium likwidacji. Zlikwidowane będą również wielkie niemieckie przedsiębiorstwa przemysłowe, m. in. firma Thyssen, Hugo Stinnes, Bayer, Mannesmann.

Jak widać z nazwisk, w Argentynie uwiły sobie ciepłe gniazdko najpotworniejsze reki kapitalizmu niemieckiego, ci sami potentaci ciężkiego przemysłu nadreńskiego, którzy w swoim czasie sfinansowali ruch poli-

tyczny Hitlera. Czas najwyższy, aby ich brudne interesy w Argentynie zostały zlikwidowane. Oby tylko argentyński minister dotrzymał danego przyrzeczenia...

Parada Zwycięstwa w Berlinie

— W Berlinie czynione są gorączkowe przygotowania do wielkiej Parady Zwycięstwa, w której weźmą udział doborowe jednostki Armii Czerwonej, wojsk brytyjskich i amerykańskich. W centrum miasta zbudowano trybunę, nad którą znajdują się portrety Stalina, Churchilla i Trumana.

„Rząd londyński” opuszcza wkrótce Anglię

LONDYN, 5.7 (Polpress). Prasa angielska z widoczną ulgą donosi, że t. zw. rząd londyński robi przygotowania do opuszczenia Wielkiej Brytanii.

Akcja likwidacyjna aparatu londyńskiego, a ściślej mówiąc jego rozkład, postępuje naprzód szybkimi krokami. Prager zakomunikował oficjalnie o tym, że „Ministerstwo Informacji” przestaje istnieć i że poczyniono kroki w kierunku rozwiązania całej administracji cywilnej „rządu” londyńskiego. Również oficjalnie zakomunikowano o likwidacji „delegatury rządu” na Bliski Wschód.

Prasa angielska przy tej okazji stwierdza, że nie może doszukiwać się w postępowaniu Raczkiewicza, Arciszewskiego i ich kompanii niczego, co by świadczyło

o szukaniu drogi do Narodu Polskiego lub też o chęci pomagania w budowie Polski.

Konferencja w sprawie Tangeru

PARYŻ (Polpress). Rzecznik rządu francuskiego oświadczył, że Francja nie sprzeciwia się udziałowi Związku Radzieckiego w konferencji międzynarodowej komisji w sprawie Tangeru.

LONDYN (Polpress). „Times” donosząc o nocie radzieckiej w sprawie udziału przedstawicieli Związku Radzieckiego w konferencji Międzynarodowej Komisji w sprawie Tangeru, przypomina, że Rosja była jednym z jedenastu państw, które w r. 1900 podpisały traktat w Algiersas w sprawie utworzenia strefy międzynarodowej w Tangerze.

Wstydy

Są ich już tysiące. Niedługo będą miliony. Wracają z daleka, przebyli setki kilometrów. Wracają po wielu latach cierpienia i katongi, po latach życia na pograniczu śmierci. Byli więźniowie obozów koncentracyjnych. Wracają do ziemi obiecanej, do ojczyzny, której wspomnienie hodowali w ciągu lat w snach najpiękniejszych.

..Czerwony Krzyż uruchomił na terenie całego kraju punkty etapowe, przychodnie lekarskie, szpitale i schroniska. Wiemy, że pomoc ta nie jest wystarczająca, wiemy, że w warunkach obecnych potrzeba olbrzymich funduszy, aby tym najtragiczniejszym ofiarom hitlerizmu uratować zagrożone zdrowie, aby stworzyć im warunki, do jakich tęsknią, jakich są tak spragnieni. W tej akcji opieki nad wracającymi do kraju nie wystarczą instytucje społeczne i charytatywne. Pomoc okazana musi być powszechna i spontaniczna.

Więźniowie ze wzruszeniem opowiadają o przyjęciu jakiego doznali w Czechosłowacji. Gościnność Czechosłowaków urasta uprost do rozmiarów legendy.

Relacje te są powszechne i prawdziwe. Poza realną pomocą, w postaci posiłków, suchego prowiantu na drogę i odzieży, okazywanej przez instytucje publiczne — Polacy spotykają się ze strony zwykłych, szarych obywateli z objawami szczerzej i głęboko współczującej opieki. I gdy pełni wdzięczności dla bratniego narodu, przekraczają stęsknieni granicę swego kraju — chłodne przyjęcie maci tę jedyną w swoim rodzaju chwilę powrotu do ojczyzny.

WSTYD! Czyż wojna i okupacja, która zahartowała nas na obraz bólu i cierpienia, wyjątkowo nas też zupełnie z ludzkich porządów, współczucia i zwykłej, najprostszej sympatii dla cierpiącego? Staliśmy się sobkami, zasklepiani się w ciasnym kręgu naszych codziennych kłopotów. Każdy z nas ma ich mnóstwo. Czas są jeszcze ciężkie, zarobki niewystarczające, brak mieszkań, odzieży, trud szarego dnia.

Tu nie chodzi tylko o pomoc materialną. Uśmiech, ciepłe słowo, uprzejma usługa informacyjna, czynne zainteresowanie — są obowiązkiem naszym wobec każdego, a zwłaszcza wobec tych, których tak niemiłosiernie dotknęły losy wojny, którzy wracają do swych spalonych często i opuszczonych domostw i nie znajdują swych najbliższych.

Tu nie chodzi o pomoc materialną. Uśmiech czasem więcej znaczy niż smakowity obiad. Uczmy się uśmiechu! Uczmy się życzliwości i uprzejmości.

Chcemy, żeby wracali, czekamy na nich, wzywamy ich. Każda para rąk, każdy umysł potrzebny jest do pracy. Zwalczać musimy kłamliwą propagandę „londyńczyków”, odstraszać przed powrotem do kraju.

A teraz kilka słów pod adresem instytucji publicznych. Nie wszyscy powracający do kraju są słabi i chorzy. Niektórzy z nich, dzięki mocnemu organizmowi zachowali zdrowie i siły. Mogą pracować i chcą pracować.

Rozmawialiśmy z tymi, którzy kilka tygodni wędrowali do kraju ze strefy okupacyjnej angielskiej czy amerykańskiej, bo wiedzieli, że tutaj są potrzebni. Robotnicy - fachowcy — murarz, hydraulik, radiotechnik. Biuro Pośrednictwa Pracy dało im zatrudnienie. Mają się zgłosić jutro. Nie będą musieli korzystać z pomocy Czerwonego Krzyża w postaci zasiłku czy wyżywienia.

Abym stanął do pracy potrzeba im jednego — jakiegokolwiek ubrania. To co posiadają trudno nazwać odzieżą. Nagie ciało wygląda ze strzępów. Kawalki drzewa przywiązane sznurkiem do stóp stanowią jedyne obuwie. Trzeba tych ludzi ubrać. Trzeba udzielić im tej jedynej pomocy, jakiej oczekują. Trzeba umożliwić im pracę, której pragną i od której się nie uchylają. Nie wolno odsyłać ich od Annasa do Kaifasa, nie wolno zgiąć ich zapachu i budzić rozgoryczenia. Nię wolno zbywać ich bezterminowymi obietnicami. Bo im w pierwszym rządzie należy się pomoc. Bo dla nich w pierwszym rządzie MUSI znaleźć się odzież. Sprawa jest paląca.

D. R.

W kilku wierszach

PIERWSZY WYROK ŚMIERCI W DANII

W Danii wydano po raz pierwszy od lat 50 wyrok śmierci. Skazanym jest 19-letni Willy Torsen, który był agentem gestapo.

ZGON PREMIERA AUSTRALII

Zmarł premier Australii Curtin w 60 roku życia. Curtin był synem policjanta australijskiego. Rozpoczął swą karierę jako dziennikarz, był przez długi czas naczelnym redaktorem organu Labour Party w Australii Zachodniej.

JAPONCZYCY FORTYFIKUJĄ TOKIO

Radio tokijskie podaje, że Japonczycy budują system umocnień podziemnych dokoła Tokio.

HOPKINS WYCOFAŁ SIĘ Z ŻYCIA POLITYCZNEGO, Harry Hopkins, b. doradca polityczny prez. Roosevelta (a ostatnio Trumana), który wrócił niedawno z Moskwy, wycofał się z życia politycznego z powodu złego stanu zdrowia.

O nowe kadry inteligencji

W związku z dekretem o utworzeniu wstępnego roku studiów w szkołach wyższych Minister Oświaty powołał państwowe komisje weryfikacyjne - kwalifikacyjne w siedzibach kuratoriów okręgów szkolnych i w kilku większych miastach Polski.

Zadaniem komisji jest wydawanie zaświadczeń, na mocy których kandydat może zostać przyjęty na pierwszy rok studiów w szkołach wyższych, lub na rok następny, względnie do zakładów kształcenia nauczycieli. Zaświadczenia te wydawane będą na podstawie specjalnych egzaminów (w braku formalnych dowodów dotychczasowego wykształcenia).

Zgłaszając się do komisji mogą ci wszyscy, którzy wskutek wojny i okupacji nie mogli kształcić się normalnie lub zmuszeni byli przerwać naukę — młodzież, która w ciężkich, niebezpiecznych warunkach okupacji uczęszczała na tajne komplety, do półtajnych szkół lub też do legalnych szkół zawodowych; młodzież, która prowadząc bezwzględnie walkę z okupantem nie mogła się uczyć systematycznie, lecz którą drogą samokształcenia osiągnęła pewien stopień umiejętności — nie posiada zaś formalnych uprawnień do studiów wyższych.

Przyczyną utworzenia tego wstępnego roku jest konieczność jak najszybszego wyrównania strat, jakie zadał narodowi okupant; jest jak najszybsze wytworzenie nowej inteligencji rekrutującej się z warstw, które dotąd nie miały dostępu do źródeł kultury. Ażeby zabić rany zadane w bestialski sposób naszej kulturze, ażeby wypełnić lukę i stworzyć nową kulturę — trzeba dziś już, jak najszybciej dać prawo wstępu na uniwersytety tym wszystkim, którzy na to zasługują. Reforma szkolnictwa demokratyzuje naukę. Lecz, aby w normalny sposób pierwsze pokolenie, opuszczające zreformowaną już szkołę wstąpiło na uniwersytet — potrzeba pewnego czasu. Dziś w warunkach wyjątkowych i nagłych — zastosowano na okres przejściowy specjalny system.

Egzaminy, którym poddawani będą kandydaci, odbiegać muszą zarówno formą i treścią, jak i kryteriami — od normalnych egzaminów „dużej” czy „małej matury”. Egzaminy te będą miały specyficzny charakter, bardzo indywidualizowany. Głównym kryterium przy kwalifikowaniu uczniów będzie nie zasób wiedzy, lecz umiejętność przyswajania sobie wiadomości, zdolność, wyginnastykowanie umysłu, jego chłonność.

Nie znaczy to, że komisje lekceważyć będą posiadany dorobek kandydata w zakresie wiedzy. Orzeczenie weryfikacyjne lub egzaminacyjne komisji opierać się będzie na wiadomościach kandydata na rok wstępny — mniej więcej w zakresie małej matury, a na pierwszy rok studiów mniej więcej w zakresie matury licealnej.

Okólnik kuratoriów używa terminu „mniej więcej” dla określenia, że orzeczenia komisji nie będą stały na gruncie biurokratycznej formalistyki.

Wystarczy, że kandydat wykazuje dostateczną wiadomość w obranym dla studiów wyższych przedmiocie, nawet przy pewnych brakach w innych przedmiotach, aby można go było zakwalifikować.

Lecz jednocześnie egzaminatorzy badać muszą pilnie i wnikliwie możliwości danego

kandydata. Nie może ignorancją posuwać się zbyt daleko. Nie może kandydat kompromitować i obniżać poziomu wyższej uczelni. I dlatego egzaminy choć zasadniczo skrócone i pobieżne, muszą być w pewnym kierunku przeprowadzone precyzyjnie i sumiennie.

Egzaminator musi stwierdzić czy dany kandydat wykazuje zdolności, zamiłowanie do nauki, stopień inteligencji i oczytania, wyrobienie społeczne, żądzę wiedzy i wolę nauki tak duże, że dają one gwarancję jego przyszłych postępów, jego poziomu i linii studiów.

I tutaj właśnie tkwi delikatny moment egzaminu — wykrywanie w kandydacie tych wartości potencjalnych, tego twardego i nieugiętego uporu nauki.

Punkt ten ma szczególne znaczenie w kwalifikowaniu młodzieży chłopskiej i robotniczej, która tak często opiera swe wiadomości jedynie na samokształceniu.

Komisje będą działały: w pierwszej kadencji (która już się rozpoczęła) do dnia 15 września br., w drugiej — od 1 stycznia 1946 r. do 31 stycznia, w trzeciej — od 15 maja do 15 sierpnia 1946 r.

Kandydaci (granica wieku od 18 do 30 lat) składają muszą podania do kuratoriów lub inspektorów swego okręgu szkolnego, dołączając życiorys, uwzględniający przebieg

nauki szkolnej i pracy samokształceniowej z wykazem przestudiowanych książek, oraz metrykę urodzenia, dokumenty szkolne (w razie posiadania), zaświadczenie Rady Narodowej gminnej lub miejskiej o nienaganym prowadzeniu się.

Podania mogą również posiadać opinie organizacji społecznej lub młodzieżowej do której kandydat należy.

I tutaj znowu moment zasadniczy. Nie chodzi o opinię z zakresu działalności politycznej, bojowej czy społecznej, choć daje ona obraz człowieka, jego ideowości i etyki. Opinia uwzględniać musi natomiast w głównej mierze charakterystykę wartości naukowych danego kandydata, jego pędu do wiedzy, wytrwałości z jaką pokonywał trudności w dążeniu do swych celów naukowych.

Bo mamy tworzyć nową inteligencję. I pamiętać musimy, że obniżenie poziomu wyższych uczelni byłoby rzeczą karygodną i zupełnie sprzeczną z naszymi zamierzeniami.

Krytykom i malkontentom wydaje się, że odtąd na uniwersytet będzie miał dostęp każdy. Nieprawda! — dla próżniaków i nieuków nie będzie miejsca. Tylko istotne zdolności, tylko prawdziwe zadatki wiedzy i rzetelny stosunek do pracy — zastąpić będą mogły w pewnym stopniu braki w wykształceniu.

H. Z.

Zaszeregowanie nauczycieli do nowych grup uposażenia

Ostatni numer „Dziennika Ustaw” R.P. (21) zamieszcza tekst rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 24 maja r. w sprawie zmiany rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 grudnia 1933 r. o zasadach zaszeregowania funkcjonariuszy państwowych do grup uposażenia, automatycznego przechodzenia nauczycieli do wyższych grup uposażenia oraz funkcyjnych i służbowych dodatkach lokalnych.

Wprowadzone zmiany przewidują między innymi dla wychowawczyń przedszkoli uposażenie od grupy XI do VII, dla nauczycieli publicznych szkół powszechnych od grupy X do V, dla nauczycieli państwowych szkół średnich od VIII do V, dla kwalifikowanych instruktorów w szkołach zawodowych od IX do VI, dla niekwalifikowanych nauczycieli niższych szkół zawodowych od X do IX; dla niekwalifikowanych nauczycieli średnich szkół zawodowych od IX do VIII; dla nauczycieli szkół wyższych niekwalifikowanych od VII do V. Zaszeregowanie nauczycieli do nowych grup uposażenia, przewidzianych w rozporządzeniu następuje z ważnością od 1 stycznia 1945 r.

Oddzielny paragraf reguluje sprawę dodatków służbowych, których stawki ustala Minister Oświaty w porozumieniu z Ministrem Skarbu.

Przy wymiarze uposażenia w myśl niniejszego rozporządzenia zalicza władze szkolne, wyznaczone przez Ministra Oświaty, do czasu służby czas udowodnionej pracy nauczycielskiej w szkolnictwie polskim i w zagranicą. Okres pracy w wymiarze co najmniej 14 godzin tygodniowo — w połowie. Władze szkolne mogą zarządzić zbadanie pracy nauczyciela w okresie okupacji przez komisje weryfikacyjne.

O zaliczalności okresu wojennego we wszystkich innych wypadkach, decydują komisje weryfikacyjne, powołane przez Ministra

Oświaty, który ustali ich skład i kompetencje, jako też zasady zaliczalności. Minister Oświaty może również zarządzić w przypadkach na uwzględnienie zasługujących, zaliczenie okresu wojennego lub jego części a zwłaszcza czasu pracy w zorganizowanym tajnym nauczaniu, w wymiarze wyższym niż pojedynczy, nie wyższym wszakże niż podwójny.

Referat F. Joliot na zebraniu naukowym w Warszawie

WARSZAWA (Polpress). Z okazji pobytu w Warszawie znakomitych uczonych pp. Ireny i Ferdynanda Joliot odbyło się we wtorek zebranie w sali Prezydium Rady Ministrów. Przybyli czołowi przedstawiciele nauki polskiej. Obecny był również minister Spraw Zagranicznych ob. Rzymowski oraz ambasador Republiki francuskiej, p. Garreau.

Wielki referat naukowo-społeczny wygłosił p. Ferdynand Joliot. Na wstępie zaznaczył, że tego co zastał w Warszawie nie widział jeszcze nigdzie i nigdzie i dał wyraz swemu głębokiemu ubolewaniu nad tragedią naszej Stolicy. Dla odrodzenia, dla podniesienia się do należytego poziomu trzeba wielkich wysiłków. Prócz wysiłków technicznych zasadniczą rzeczą jest odpowiednie ukształtowanie umysłowości społeczeństwa, zwłaszcza nowych pokoleń.

Przed Francją, którą łączy z Polską węzły tradycyjnej przyjaźni, stoją podobne zadania, jak przed Polską, trzeba odbudowywać, organizować. Nauka ścisła i stosowana może i powinna odegrać podstawową rolę w tych pracach.

Wychodząc z tych założeń p. Joliot zorganizował w swym kraju i stanął na czele nowej instytucji — Narodowego Ośrodka Badań Naukowych, która zgromadziła 280 uczonych, specjalistów z różnych dziedzin wiedzy.

Kronika kulturalna

KONKURS NA STANOWISKO PROF. FIZYKI NA UNIWERSYTECIE IM. CURIE-SKŁODOWSKIEJ

LUBLIN (Polpress). Uniwersytet im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie ogłosił konkurs na stanowisko profesora geologii i profesora fizyki doświadczalnej.

UNIWERSYTET WROCŁAWSKI — CZYNNY OD JESIENI

WROCŁAW. Wyższa uczelnia wrocławska, jedna z największych do niedawna uczelni niemieckich, posiadająca wszystkie wydziały uniwersyteckiego, politechnicznego, handlowego i akademickiego, poniosła wskutek działań wojennych straty w budynkach, sięgające 60 proc., w inwentarzu 40 proc. Najmniej uszkodzone — politechnika i wydział medyczny uniwersytetu, będą mogły być według orzeczenia specjalistów, uruchomione na jesieni roku bieżącego.

Prace zabezpieczające wyższe zakłady naukowe Wrocławia prowadzi grupa uczonych polskich pod kierownictwem b. rektora uniwersytetu Jana Kazimierza, we Lwowie, prof. Kulczyńskiego.

TEATR LUDOWY W KATOWICACH

KATOWICE (Polpress). Objażdżony teatr Związku Walki Młodych został obecnie przekształcony na teatr ludowy. Teatr ten ma już za sobą kilkanaście występów, zorganizowanych dla robotników fabryk, hut i kopalń na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego. Młodzieżowy zespół teatralny opracowuje obecnie sztukę pt. „Wesele śląskie” Ligonia, które będzie odegrane w teatrze im. Wyspiańskiego w Katowicach.

Zakończenie roku szkolnego

WARSZAWA (Polpress). — Ministerstwo Oświaty zarządził z dniem 4 lipca r. ustalić zakończenie zajęć szkolnych w tych szkołach, które miały kończyć naukę dnia 31 lipca na dzień 14 lipca. Dotyczy to wszystkich klas szkół powszechnych oraz klas przejściowych, czyli nie kończących nauki, szkół średnich ogólnokształcących, zawodowych i zakładów kształcenia nauczycieli.

W klasach końcowych gimnazjalnych i licealnych zajęcia kończą się 31 lipca.

Na podstawie planu rekrutacji młodzieży kończącej studia — angażuje ośrodek tę młodzież do pracy dla państwa opłacą ją, dając jej możliwość osiągnięcia coraz lepszych warunków.

Jeżeli chodzi o opinie zagranicy o Polsce, to wszyscy zgodnie podziwiają olbrzymią odwagę Polaków. Mówca podkreśla z uznaniem, że zauważył w naszym kraju wyjątkowo realne ustosunkowanie się do zagadnienia produkcji, zerwanie z przestarzałymi pojęciami i przyzwyczajeniami. Na przykład, pola są już wszędzie uprawiane, mimo, że znajdujące się wśród nich domy są zniszczone.

Zadanie rolnictwa polega jednak nie tylko na dostarczaniu żywności. Dzięki chemii i technice możemy stworzyć pożywny przemysł rolniczy. Ziemia powinna się stać niejako niewyczerpaną kopalnią.

P. Joliot wspominał dalej o pożytecznej wymianie, która polega na tym że Ośrodek w pierwszym roku posyła studentów (opłacanych) do kilku laboratoriów, a na drugi rok wysyła ich zagranicę, inicjując w ten sposób wymianę studentów - badaczy. Akcja ta spotkała się już z życzliwym przyjęciem, można ją nazwać swego rodzaju naukową Ligą Narodów. Wyimianę taką Ośrodek pragnie nawiązać również między Polską a Francją.

Jeszcze za wcześnie

Coraz częściej spotykam się obecnie z wypowiedziami, które można sformułować w sposób następujący: „dziś, epoka, jaka przeżyliśmy, nie wydała dotąd dzieła sztuki, godnego jej heroizmu z jednej strony, zstępującego w otchłań jej podłości i hańby — z drugiej; że nie znalazł się dotąd nikt, który w sposób wstrząsający dał wyraz uczuciom, jakie kłębią się w każdym z nas, że nie ujął się dotąd twórca, któryby słowem potrafił wdrążyć się w bezmiar przeżytych cierpień i wyluskać z nich najistotniejszą treść.

Człowiek, łaknący, aby mu ktoś ukazał najgłębszy sens i najpotworniejszy bezsens doświadczeń, przeżytych epoki, ma słuszną: twórcę tego formatu nie znalazł się dotąd, przynajmniej u nas, w kraju najstraszniejszych doświadczeń, i prawdopodobnie nieprędko się znajdzie. To wszystko bowiem, co czytamy obecnie — rzeczy zrodzone już pod wpływem świeżej i niezasklepionej jeszcze przeszłości — są raczej pisanym wycinkiem tej przeszłości, faktomontażem, odtwarzającym nieraz precyzyjnie i wnikliwie pewne jej momenty, ale obrazem, wizją twórczą jeszcze nie są.

Istotą każdego dzieła sztuki — mam w tej chwili na myśli przede wszystkim dzieło literackie, posługujące się słowem — jest symbolika i pewna swoista kondensacja, sprawiająca, że dzięki pogrążeniu w mroku pewnych

elementów a ostremu nasświetleniu innych, wrażenie odbiorcze potęguje się, a rzeczywistość, złożona z nieskończonego szeregu luznych ogniw, plastyczniej w kształt zamienia i trójwymiarowej. Bez przeprowadzenia eliminacji wśród tych ogniw, bez ujarznienia chaosu, jakim się spiera za każdym przeżywanym chwilą, twór literacki będzie zbiorem fragmentów a nie syntezą, opowiadaniem o rzeczy wistoci a nie przekrojem przez nią, rozpiętnie się w bujnych odrostach szczegółów, miast wrosnąć jednolitym pniem.

Czy jest możliwe, aby takie syntetyczne dzieło zrodziło się już dzisiaj? Aby poszczególne ogniewa, wykute w tej epoce w ogniu męki, przegry się już i przetopły w jednolitą bryłę? Czy człowiek, przywołujący wielkim głosem twórcę, nie woła go za wcześnie? Mam wrażenie, że tak.

Wszelkie przeczenia, więc i te najboleśniejsze i najtragiczniejsze lat ostatnich, muszą zapisać i utopić się w rozżarzonej magmą w duszę pisarza, napiętnować ją i przeorać, aby tworzyć czarnoziem do głębi przez nie użyźniony, mógł trysnąć nowymi, nieznanymi dotąd pedami.

To, co przeżyliśmy niedawno, co dopiero od nas odplynęło, — tragedia w znaczeniu wrogi, złych, inhumannych mocy, przed którymi nie ma ucieczki chyba w śmierć — było czymś

tak obcym naszym dotychczasowym doznaniom, że proces asymilacji nie dokonał się jeszcze. Pierwiastki doznań, kompleksy przeżyć, całkowicie nowych, narzuconych wojną i okupacją, spoczywają jeszcze nieprzyswojone dostatecznie w składnicy naszych serc i umysłów, zostały jak gdyby nałożone dość luźno na dawne, przedwojenne złoże psychiczne. Te złoże psychiczne, narosłe w czasie pokoju, różniły się tak biegunowo od tego, z czym stanęliśmy twarzą w twarz 1-go września 39 roku i w późniejszym okresie okupacji, że pierwszą naszą reakcją było olbrzymie, fenomenalne zdumienie i wstrząs: że to wszyscy, co się z nami, bez naszej woli, dzieje, jest możliwe, jest prawdą. Potem nastąpiły załamania, rysy i uskoki psychiczne, runęły w przepaść wypracowane z trudem prawa i kategoryczne imperatywy, cierpienia i dramaty, które wydawały się tak ważne i znaczące, przestały istnieć, i wszystkie uczucia zbiegły się w jednym, dominującym: nienawiści.

I właśnie wskutek tej niewiarogadnej „robieżności doznań, tej ostrej linii demarkacyjnej między przeżyciami sprzed i podczas wojny, przetrawienie tego, co spadło na nas, wymaga znacznego oddalenia w czasie i pewnej perspektywy dziejowej, aby scalić rozpięte elementy grozy i okropności w logiczną całość i w potwornym bezsensie dojrzeć może utajony sens.

To jedna sprawa.

Drugą jest słowo i trudność posilkowania się nim, gdy ma opisać, oddać, odtworzyć to,

co przez lata wojny przeżyliśmy. Istnieje jakaś niesamowita, bolesna — groteskowa nie-współmierność między nazwaniem przeżytego w tych latach, a samym przeżyciem. Nieraz w rozmowach z przyjaciółmi w tym czasie w którym każdy dzień i każda noc były właściwie dla nas, skazanych, ostatnimi, zastanawialiśmy się, jakim by słowem opisać tę grozę codzienności, grozę już omal spospoliciałą i wyświechtaną. Czy słowem najprostszym, czy słowem patetycznym, czy słowem-symbolem?

Słownictwo na użytek nowych zupełnie doznań nie zostało jeszcze stworzone. Niema również w literaturze ludzkiej słownego odpowiednika czynów i zbrodni, leżących poza kręgiem ludzkich przewidywań i możliwości, stworzonych jedynie przez „etykę” narodu, który szczył się podeptaniem i pogwałceniem wszystkich praw boskich i ludzkich. Nie przewidywał takich czynów ustawodawcy państw, nie zamknęły ich w kanony prawne konwencje międzynarodowe. Wiele jakimś słowem podejść do nich, jakim dźwiękiem umownym oddać ich istotę, jak wyrazić to, czego właściwie serce i mózg ogarnąć nie mogą?

Człowiek, który stworzył w swym sercu wizję podeptanego i bohaterstwa świata i dą tej wizji słowa jedynie i najprawdziwsza, któreby najszczelniej konturami rzeczywistości obrysowały, będzie pierwszym twórcą epoki minionej, będzie tym, na którego czekamy.

WANDA KRAGEN.

Organizacja bankowości i kredytu

W początkach działalności finansowo-gospodarczej wywołanego Państwa Polskiego, wobec kompletnej dezorganizacji systemu bankowego cała akcja kredytowa spoczywała z konieczności w rękach Ministerstwa Skarbu. Ponadto liczne braki naszego aparatu bankowego, nie mniej niż zmiany zachodzące w organizacji naszego gospodarstwa narodowego uczyniły konieczną przebudowę bankowości w Polsce.

Punktem wyjścia dla reorganizacji systemu bankowego była likwidacja znacznej ilości banków oraz małych banków, których nadmierna ilość cechowała polski ustrój bankowy. Jednocześnie dla bardziej celowego wykorzystania środków, stojących do dyspozycji dla akcji finansowania życia gospodarczego, przeprowadzono rozgraniczenie działalności poszczególnych instytucji kredytowych, względnie ich typów.

Po reorganizacji pozostały następujące banki o ściśle wyodrębnionej kompetencji kredytowej: Narodowy Bank Polski, — jako naczelna instytucja kredytowa — emisyjna banków polskich, Bank Gospodarstwa Krajowego dla finansowania przemysłu państwowego znajdującego się w zarządzie państwowym, Państwowy Bank Rolny — dla finansowania produkcji rolnej i przemysłu rolnego, Polski Bank Komunalny jako instytucja kredytowa samorządów, ich przedsiębiorstw i Komunalnych Kas Oszczędności, Centralna Kasa Spółek Rolniczych, finansująca spółdzielczość rolniczo-handlową, Bank „Społem” — dla kredytowania pozostałej spółdzielczości, Bank Handlowy — dla finansowania większego i średniego przemysłu prywatnego, Bank Związku Spółek Zarobkowych — jako instytucja kredytowa rzemiosła i drobnego przemysłu prywatnego.

Utrzymano zatem tylko 2 banki prywatne. P.K.O. została zorganizowana jako centralna instytucja dla akcji oszczędności i obrotu prze-

kazowego. Wszystkie banki refinansują się w Banku Narodowym.

Zgodnie z ogólnym założeniem polityki finansowo-kredytowej Bank Narodowy stoi na straży systemu wiązania emisji i kredytu z możliwościami produkcyjnymi kraju. Sukcesy tej polityki utrwalają się z dnia na dzień. Mamy już poza sobą największe niebezpieczeństwo okresów powojennych — inflację. Przez kraj przechodzi fala niżki cen towarów i walut zagranicznych, przy równoczesnym stałym wzroście produkcji i zwarcie się nożyc cen reglamentowanych i wolnorynkowych. Jest to polityka zabezpieczająca rozwój życia gospodarczego oraz interesy klas pracujących.

PPS na III Sesji WRN woj. warszawskiego

Dnia 3 i 4 bm. odbyła się trzecia z kolei sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej woj. warszawskiego w sali Z.Z.K. w Pruszkowie. W sesji wzięli udział radni z ramienia P.P.S. w osobach towarzyszy Kamińskiego, Dobrowolskiego i Lipca z WKR P.P.S. Warszawa.

Radni P.P.S. poruszyli szereg zagadnień natury administracyjnej i gospodarczo-społecznej woj. warszawskiego, oraz w sprawach koordynacji prac Urzędu Wojewódzkiego.

Na plan pierwszy wysunął problem racjonalnej gospodarki środkami komunikacyjnymi, odbudowy zniszczonych wsi, i sprawę wojewódzkiego monopolu zbożowego.

Jednym z głównych dążeń wyrażonych przez radnych P.P.S. była sprawa opieki społecznej oraz sprawa powołania specjalnej komisji aprowizacyjnej na teren woj. warszawskiego.

Wysunięto postulat, żeby Woj. Rada Narodowa przesyłała w przyszłości odpisy sprawozdań ze swojej działalności partiom politycz-

Uruchomienie turbogeneratorsa w elektrowni warszawskiej

WARSZAWA (Polpress). W obecności prezydenta miasta ob. inż. Tolwińskiego, szefa misji wojskowej ZSRR gen. Szatilowa, gen. lej. Sełwanowskiego, komendanta garnizonu m. st. Warszawy gen. Sokolskiego, przedstawicieli organizacji politycznych, społecznych, prasy i zawodowych, odbyło się w elektrowni warszawskiej uroczyste uruchomienie turbogeneratorsa o sile 25.000 kw.

Zagait uroczystość dyrektor elektrowni ob. inż. Beniger, który wyjaśnił, że przed wojną elektrownia warszawska posiadała 9 maszyn, służących do wytwarzania energii elektrycznej. W roku 1939 została uszkodzona jedna maszyna, a po powstaniu sierpniowym 1944 roku

Niemcy zniszczyli wszystkie pozostałe. W czasie okupacji elektrownia teoretycznie wytwarzała około 100.000 kw. prądu. Ze względu jednak na marny gatunek węgla i w związku z tym częste pucie się kotłów, moc wykorzystywaną wynosiła około 50.000 kw. Obecnie moc elektrowni wynosi około 35.000 kw. Jeszcze jednak w ciągu roku bieżącego elektrownia zamierza podciągnąć tę moc do 75.000 kw. po oddaniu do użytku następnych 2 turbogeneratorów, a mianowicie w lipcu o sile 15.000 kw. i w październiku o sile 25.000 kw.

Wielką pomoc przy odbudowie elektrowni okazały władze Związku Radzieckiego przez dostarczenie narzędzi, aparatów, materiałów oraz przydzielenie brygad wyspecjalizowanych pracowników z plk. Lawrenienko na czele. Specjaliści ci oddali dla sprawy nie tylko znakomitą swą wiedzę, ale i serce.

Po inż. Benigerze zabrał głos inż. Tolwiński — prezydent m. Warszawy, który zaznaczył, że dziś Warszawa obchodzi podwójne święto — uruchomienia gazowni i oddania do użytku nowego turbogeneratorsa. Warszawa może być dumna, że w tak stosunkowo krótkim czasie posiada już komunikację tramwajową, wodę, gaz i elektryczność.

Z polskiego wybrzeża

WODA I ELEKTRYCZNOŚĆ W PORCIE GDYŃSKIM

GDYNIA (Polpress). Na miejsce zburzonej portowej stacji wodociągowej Główny Urząd Morski zmontował stację hydroforów, która dać będzie wodę na razie w ilości 100 m³ na godzinę. Prócz tego wybudowano pomieszczenie dla pomp i hydroforów. Na ukończeniu jest montaż pomp i silników. Po skontrolowaniu i naprawie sieci wodociągowej woda będzie stopniowo doprowadzana do nadbrzeży, a w pierwszym rzędzie do nadbrzeża Duńskiego.

W energię elektryczną port gdyński zaopatrywany jest na razie na zmianę przez elektrownię portową oraz elektrownię oksyjską. Prąd elektryczny został już doprowadzony do nadbrzeża Polskiego, gdzie kablami założonymi przewoźniczo doprowadza się go do każdego dźwigu. Wkrótce zostanie uruchomiona elektrownia na nowej stocznicy gdyńskiej o mocy 900 kw.

ZABEZPIECZENIE WYBRZEŻA MORSKIEGO GDYNIA (Polpress). Wydział Administracji Wybrzeża Głównego Urzędu Morskiego obsadził już kapitanaty portów na Helu i w Jastarni. Zniszczenia w tych portach są nieznaczne. W każdym z nich leżą zatopione mniejsze statki, które się stopniowo usuwa.

ne. W każdym z nich leżą zatopione mniejsze statki, które się stopniowo usuwa.

Cały przedwojenny odcinek wybrzeża polskiego od strony otwartego morza, na przestrzeni od Jastarni został obsadzony strażnikami wydm. Leśniczówkami strażników są uszkodzone, las ochronny naogół bardzo zniszczony. Na przestrzeni od Wielkiej Wsi do Jastarni zniszczenie dochodzi do 70%. Strażnicy otrzymali polecenie przystąpienia do prac, polegających w pierwszym rzędzie na oczyszczeniu terenu. Z kolei strażnicy przystąpią do prac w szkołkach i prac leśnych.

KURSY DLA MARYNARZY

GDYNIA (Polpress). Państwowa Szkoła Morska w Gdyni uruchamia z początkiem lipca br. popołudniowe zawodowe kursy szyprow i maszynistów morskich I i II-giej klasy. Nauczanie jest bezpłatne. Zasiłkowcy mogą otrzymać bezpłatne zakwaterowanie, a w miarę możliwości zostanie udzielona pomoc w wyżywieniu. Czas trwania kursów od 8 do 16 tygodni zależnie od klasy.

Od kandydatów wymagane jest obywatelstwo polskie, ukończony 21 rok życia, przynależność do Związku Zawodowego Marynarzy oraz przedłożenie dowodów umiejętności pływania. Zgłoszenia na kursy należy kierować do Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni.

CZĘŚCIOWE URUCHOMIENIE URZĄDZEN PRZELADUNKOWYCH W PORCIE GDYŃSKIM

GDYŃSK (Polpress). — Pracownicy wydziału technicznego Głównego Urzędu Morskiego w Gdańsku wykonali remont czterech dźwigów drobnicowych na nadbrzeżu polskim w Gdyni, złośliwie uszkodzonych przez okupanta. Dźwigi te nadają się już obecnie do użytku. Zostały również skontrolowane i uruchomione urządzenia taśmowe do przeladunku węgla.

Plan robót na najbliższą przyszłość przewiduje remont dalszych dźwigów przy nadbrzeżach Polskim i Szwedzkim, jak również remont magazynów.

Spis rolny

WARSZAWA (Polpress). Główny Urząd Statystyczny przeprowadza w lipcu spis powierzchni użytków i zasiewów oraz spis zwierząt gospodarskich. Państwo polskie wkracza w stosunki normalne i jako dobry gospodarz musi wiedzieć, czym dysponuje w tak ważnej dziedzinie, jak rolnictwo. Jest to tym bardziej ważne w chwili obecnej, kiedy gospodarka aprowizacyjna musi podlegać ścisłej kontroli państwa. Dokładne i staranne wykonanie spisu będzie dowodem poczucia obowiązku obywatelskich. Tyczy się to zarówno władz gminnych, jak i poszczególnych obywateli. Spis służy wyłącznie celom statystycznym. Opublikowane zostaną jedynie dane zbiorowe powiatami i województwami, nie zaś dane z indywidualnych gospodarstw.

Piękna inicjatywa

KATOWICE. Młodzież szkolna odczuwa brak książek i podręczników do nauki. Braki te odczuwa w największym stopniu młodzież na Śląsku, łącząc ze Śląskiem Opolskim. Nad złagodzeniem głodu książki pracują u siebie różne placówki o charakterze kulturalno-oświatowym, a w pierwszym rzędzie nasze nauczycielstwo. — Wymownym tego dowodem jest fakt, jaki miał ostatnio miejsce w Gliwicach. Kierownik miejscowej szkoły zawodowej ob. Kępa, zorganizował zbiórke na terenie Bochni, która dała piękne wyniki. Ogółem zebrano 1000 egzemplarzy podręczników szkolnych, książek beletrystycznych i gazet, którymi zasillono bibliotekę nauczycielską, a resztę rozdano bezpłatnie dzieciom szkolnym. Inicjatywa godna uwagi.

Masówki sprawozdawcze z XXVI Kongresu PPS

Celem poinformowania towarzyszy i ogółu robotników o przebiegu obrad XXVI Kongresu PPS w piątek, w sobotę i niedzielę bież. tygodnia odbędą się na wszystkich dzielnicach PPS w Łodzi masówki sprawozdawcze wg poniższego kalendarzyka:

Piątek dnia 6.VII rb.

Dzieln. „Koziny”, ul. Letnia 3/5, godz. 18, referuje tow. St. Duniak.

Sobota, dnia 7.VII rb.

Dzieln. „Widzew” ul. Rokicińska 77, godzina 18.30, referuje tow. Ajnenkiel. Dzieln. „Śródm-Lewa” ul. Narutowicza 28, g. 17.30, referuje tow. Stawiński W. Dzieln. „Julianów” ul. Biegańskiego 62 godz. 18 referuje tow. Pokorski. Dzieln. „Śródm-Prawa” ul. Andrzeja 46 godz. 18, referuje tow. Andrzejak. Dzieln. „Fabryczna” ul. Wigury 4/6 godz. 17, referuje tow. Duniak St.

ZE SPORTU

Jadwiga Jędrzejowska w Sopocie

W ramach „Święta Morza” zorganizowano w Sopocie ogólnopolski turniej tenisowy przy udziale najwybitniejszych raket z całej Polski. Był to pierwszy turniej tenisowy po wyzwoleniu Polski, przy współudziale wicemistrzyni świata Jadwigi Jędrzejowskiej i przedstawieli wszystkich klubów tenisowych w Polsce. W pierwszym dniu najciekawszą grą było spotkanie Jadwigi Jędrzejowskiej (B. K. S. Bydgoszcz) — Korneluk (Warszawa) przeciw Szarańczównie — Olejniczy („Krakus” Kraków) — 6:1, 2:6, 6:3. Jest to dowodem, iż stara para krakowska stawiała silny opór i dotrzymała pola swym przeciwnikom. W grze pojedynczej pań, Jędrzejowska bijąc Szarańczównę w stosunku 6:0, 6:1, dowiodła swej doskonałej formy.

W grze pojedynczej panów Horain (Kraków) pokonał Kurmana (Kraków) w stosunku 6:1, 6:2. Herbst (Kraków) wygrał z Kornelukiem (Sopot) w stosunku 7:5, 6:4. Wszystkie partie stały na wysokim poziomie, co świadczy o dobrej formie czołowych raket polskich.

Milicja poszukuje

Dnia 21 czerwca koło godziny 6-ej rano wyjechał z Katowic do Łodzi samochodem osobowym marki Stoeber, Nr A-6592 p. Józef Leszczyński, zastępca dyrektora Wydziału Rolniczego Centrali „Społem” w Łodzi, wraz z szoferem Nochalowskim i po drodze zaginął wraz z samochodem.

Samochód kabriolet, koloru szaro-stalowego, z napisem „Greif” na masce motoru.

Ktośby wiedział coś o zaginionym lub o samochodzie, zechce zgłosić o tym do najbliższego oddziału „Społem” lub do Milicji. Za informację która doprowadzi do odszukania zaginionych, Centrala „Społem” w Łodzi wypłaci nagrodę w wysokości 5.000 zł.

Niedziela, dnia 8.VIII br.

Dzieln. „Bałuty” ul. Sierakowskiego 16, godz. 10, referuje tow. J. St. Haneman. Dzieln. „Chojny Połudn.” ul. Bronisławy 8, godz. 10.30 referuje tow. Kowalczyk. Dzieln. „Chojny Północ” ul. Malczewskiego 24, godz. 10.30 referuje tow. Stawiński W. Dzieln. „Górna” ul. Senatorska 11, godz. 11 referuje red. Karaczewski. Dzieln. „Czerwona” ul. Radiowa 24/26, godz. 10, referuje tow. Zięba. Dzieln. „Zielona” ul. Południowa 65, godz. 10, referuje tow. Wachowicz.

W KRAJU

DELEGACJA CHŁOPCÓW Z ZAKOPANEGO U GEN. SPYCHALSKIEGO

WARSZAWA (Polpress). Gen. Dyw. Marian Spychalski przyjął delegację chłopów z Zakopanego synów poległych działaczy i bojowników; delegacja dziękowała generałowi za stworzenie przy Wojsku Polskim Szkoły Orłat im. Matys. Roli-Zymierskiego, która ma otoczyć opieką dzieci po poległych bohaterach.

ROBOTNICZY ODBUDOWUJĄ KOLEJ

WARSZAWA (Polpress). Na stacji kolei elektrycznej Olwoc zostały przez Komisję przejęte i oddane do użytku publicznego urządzenia bezpieczeństwa ruchu pociągów zdewastowane przez Niemców, a naprawione przez samych robotników bez udziału przedsiębiorców.

WALKA Z CHOROBYMI BYDLA

WARSZAWA (Polpress). W Państwowym Instytucie Naukowym Gospodarstwa Wiejskiego, w wydziale weterynarii w Puławach oraz w zakładach biologiczno-farmaceutycznych w Pomorze Zachodnie, sąsiadujących z województwem, produkują się surowce przeciw-różycową i szczepionkę Muroncowa do walki z różycą świń.

W maju i początkach czerwca zarządzono masową akcję szczepień przeciw-różycowych na terenie województwa warszawskiego, lubelskiego i łódzkiego. Jednocześnie prowadzona jest walka ze świerzem.

W związku z przepędami bydła opracowano i wydano zarządzenia ochronne Państwowej Służby Weterynaryjnej, mające na celu zabezpieczenie przed rozszerzaniem się chorób.

W trosce o zdrowie ludności utworzono w Warszawie i większych miastach stacje kontroli mięsa.

W czerwcu powstała spółdzielnia lekarzy weterynaryjnych pod nazwą „Składnica Weterynaryjna” której zadaniem jest udostępnienie kupna lekarstw i innych przedmiotów lekarzom weterynaryjnym i instytucjom społecznym oraz szerzenie akcji uświadamiającej w zakresie ochrony i lecznictwa zwierząt.

PLACÓWKA ŻYWEGO SŁOWA W KUTNIE

W Kutnie powstał Teatr Powiatowego Ośrodka Kultury i Sztuki, który w ramach swojego programu krzewienia piękna żywego słowa wśród najszerszych mas, zorganizował pierwszy wieczór poświęcony poezji wolnościowej p. t. „Krwawy epos”. Program wypełniły utwory poetów polskich dobrze dobrane i ładnie wykonane; niektóre na podkładzie

dzie muzyki szopenowskiej i w oprawie dekoracyjnej.

To co widzieliśmy w Kutnie na inauguracyjnym wieczorze Teatru Ośrodka, ugruntowało nas przekonanie, że prowincję stać również na rzetelny wysiłek kulturalny.

AKCJA PRZESIEDLEŃCZĄ

LUBLIN (Polpress). W ramach akcji przesiedleńczej, organizowanej przez Wojewódzki Komitet Przesiedleńczy w Lublinie, uruchomiono 7 pociągów normalnotorowych i jeden pociąg szerokotorowy. Każdy z tych pociągów będzie mógł zabrać 1.500 osób.

Dnia 30 czerwca b. r. wyjechał z dworca w Lublinie pierwszy pociąg do Piły, zabierając około tysiąca ludzi wraz z inwentarzem żywym i martwym.

Z ogólnej liczby 170 tysięcy mieszkańców, którzy mają być przesiedleni z województwa lubelskiego, 160 tys. będzie skierowanych na Pomorze Zachodnie, zaś 10 tys. na Mazury przez punkt rozdzielczy w Ilawie.

OSADNICY Z POW. PŁOCKIEGO W OKOLICACH WIELBORKA

PŁOCK (Polpress). Z dwóch gmin powiatu płockiego wyjechała pierwsza grupa osadników na Ziemię Zachodnią. Transport liczył 25 liczących rodzin. Osadnicy osiedleni zostali w okolicach Wielborka na Mazurach. Każda z rodzin otrzymała oddzielne gospodarstwo, zabudowania w dobrym stanie, żyto obsiane, w stogach zboże nie młócone, ziemniaki w kopcach.

Do obecnej chwili wpłynęło do PUR w Płocku około 2000 nowych zgłoszeń na wyjazd. W najbliższym czasie wyjadą dalsze transporty osadnicze na Zachód.

SZWEDZKIE ŚRODKI LECZNICZE DLA POLSKI

WARSZAWA (Polpress). Rząd Szwedzki zaofiarował Rzadowi Polskiemu dar w postaci wysokowartościowych środków leczniczych w ilości 1.000 kg., oraz większą ilość narzędzi lekarskich.

Przeważną część tego materiału przybyła już samolotem ze Sztokholmu. Pośel szwedzki P. Brynolf Eng przekazał ją już Ministerstwu Zdrowia.